

No 80.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Maksyma B  
 Sr. św. Felicyana.  
 Czw. **Boże Ciało.**  
 Piąt. św. Barnaby Ap  
 Sob. św. Jana W.  
 Niedz. św. Antoniego P.  
 Pon. św. Bazylego W.

Wschód słońca: godz. 3 m. 41  
 Zachód słońca: godz. 8 m. 17  
 Długość dnia: godz. 16 m. 36

Cena prenumeraty:  
 W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie " 3 " —  
 Kwartalnie " 1 " 50  
 Miesięcznie " " 50  
 Odnośzenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie " 3 " 70  
 ZAGRANICĄ:  
 Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 8 czerwca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparalowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

*Sanga* **KALODONT**  
 Niezbędny krem do zębów  
 Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.  
 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541 30

## Przegląd polityczny.

Łódź, 8 czerwca.

— Do rzędu spraw nader niebezpiecznych dla pokoju powszechnego — o czym już pisaliśmy — należy bezwzględnie i kretańska, sprawa wywołująca obecnie na porządek dzienny.

Z Salonik nadeszły w sprawie tej wiadomości wielce niepokojące o zwiększeniu się w Macedonii oddziałów powstańczych greckich i zbrojeniu się greków tamtejszych w celu wywołania ruchów, gdyby Turcyja zamierzała rozpocząć wojnę z Grecyą o Kretę. Krążą bowiem pogłoski, że po odwołaniu z tej wyspy załóg europejskich mocarstw opiekuńczych, co ma nastąpić latem r. b., wojska greckie zajmą Kretę i rząd ateński ogłosi jej przyłączenie do Królestwa Greckiego.

„Börsen Courier“, dziennik berliński zaznacza, że już w r. 1898, gdy po zajęciu Kanel przez oddziały wielkich mocarstw w dniu 16 lutego, żołnierze greccy pod wodzą pułkownika Vasosa wylądowali na Krecie, było jawnem, iż wcześniej czy później, w jakikolwiek sposób ułożą się warunki, Kreta oderwana zostanie od państwa Otomańskiego.

I rzeczywiście od tej chwili związek Krety z Turcyją był jeno nominalny, chociaż mianowany przez mocarstwa generalnym komisarzem tej wyspy królewicz Jerzy uznał prawa zwierzchnicze sułtana.

Od tej pory rozpoczął się cały szereg usiłowań, prób i manifestacji wśród kretańczyków w celu przyłączenia Krety do Królestwa Greckiego, lecz mocarstwa z obawy wywołania pożaru wojennego na Wschodzie europejskim, sprzeciwiały się temu w sposób stanowczy.

Niemcy i Austro-Węgry uchyliły się od opieki nad Kretą, pozostawiając troskę o jej losy czterem pozostałym mocarstwom: Anglii, Francyi, Rosyi i Włochom.

Królewicz grecki Jerzy, zniechęcony próżnymi staraniami u mocarstw, by zadość uczynił woli ludności wyspy i przyłączyły ją do Grecyi, podał się do dymisji. Jego następcy Aleksandrowi Zaimis również nie udało się skłonić wielkie mocarstwa w tym kierunku, ale zato pod jego rządami spokój na wyspie i jej urządzenia administracyjne tak się ustaliły, że mocarstwa opiekuńcze uznały za stosowne zmniejszenie swych

załóg na Krecie, obiecując przytem w lipcu r. b. odwołać z wyspy wojska swoje ostatecznie, zamieniając je oddziałami żandarmeryi, rekrutowanymi z pośród krajowców i dowodzonymi przez oficerów greckich.

Ogłoszenie Bułgarij królestwem niezależnem, tudzież aneksya Bośni i Hercegowiny, zakończono w drodze polubowczej, rozbudziły wśród kretańczyków ciągłe skorzystania z przyjaznej chwili dla urzeczywistnienia ich dążeń, dla których tyle ponieśli ofiar i zdecydowania ostatecznie losów Krety w duchu ich żądań. Generalny komisarz wyspy Zaimis zrozumiał, że nie zdoła oprzeć się ogólnemu żądaniu ludności, opuścił Kretę, poczem zebranie narodowe wyspy uroczyście ogłosiło o przyłączeniu jej na zawsze do Królestwa Greckiego. Od tej chwili autonomiczne władze wyspy rządzą Kretą w imieniu króla greckiego Jerzego.

Faktycznie zatem Kreta stała się składową częścią Królestwa Greckiego, czego jednakże nie uznali urzędownie ani rząd grecki ani mocarstwa opiekuńcze.

Młodoturcy oświadczyli wyraźnie, że na dalsze amputacje państwa otomańskiego nie zgodzą się pod żadnym pozorem i grożą rozpoczęciem natychmiast kroków wojennych przeciw Grecyi, gdyby po odwołaniu w lipcu załóg mocarstw opiekuńczych, wojska greckie ośmieliły się wylądować na wyspie lub też rząd grecki ogłosił przyłączenie Krety do Królestwa Greckiego.

Wojna na Wschodzie Europejskim bynajmniej nie jest pożądaną, w którymkolwiek jego punkcie by wybuchła, albowiem nader łatwo spowodować może powszechny pożar wojenny, tem łatwiej, że nawet pomiędzy mocarstwami opiekuńczymi nie wytworzył się jeszcze jednaki pogląd na sprawę kretańską. Nie miałyby one nic przeciw przyłączeniu Krety do Grecyi, gdyby nie to, że Anglia warunkuje je oddaniem jej przez rząd grecki jakiegokolwiek przystani na wybrzeżu Krety, na co znów nie godzą się ani Włochy ani Rosya.

Powrót Krety pod panowanie Turcyi jest również niemożliwy, bo w takim wypadku byłoby nieuniknionem powstanie ludności na wyspie i krwawe represye rządu tureckiego a w rezultacie ponowne wnieście się mocarstw w sprawy kretańskie, dziś o wiele niebezpieczniejsze niż za czasów Abdul-Hamida.

Młodoturcy bowiem dla utrwalenia nowego systemu rządów w państwie otomańskim strzedz się muszą pilnie, by nierozdrażnić muzułmańskiej ludności państwa, wśród której bardzo dużo jesz-

cze jest żywiołów przepojonych starymi tradycjami i wrogich nowym porządkom.

Być bardzo może że mocarstwa opiekuńcze pozostawiają jeszcze na czas dłuższy załogi swoje na Krecie, by uniemożliwić Grecyi okupację wyspy. Zbyt długo przecież taki nieokreślony stan rzeczy trwać nie może, bez wywołania starcia niebezpiecznego dla pokoju pomiędzy Turkami a Grekami, tem bardziej, że wchodzą tu w grę i intrzygi postronne. Opinia publiczna oskarża nawet Niemcy, jakoby za stacyą węglową na Krecie obiecywały poparcie Grecyi, gdyby bezzwłocznie gabinet grecki zdecydował się na aneksyę Krety.

„Börsen Courier“ zaprzecza stanowczo tej pogłosce i dowodzi, że Niemcy oraz Austro-Węgry będą obojętnymi widzami rozwiązania kwestyi kretańskiej i ani występować przeciw Turcyi po stronie Grecyi ani też przeszkadzać tej ostatniej w dążeniach oddawna żywionych co do Krety zamiarów nie będą.

S. J.

## Duma państwowa.

Onegdajsze posiedzenie, 118 z kolei, rozpoczęło się o god. 2 min. 20 po poł., pod przewodnictwem Chomiakowa.

Prezes Dumy oświadcza:

„Wszedłem dziś na trybunę tę z uczuciem bardzo przykrem. Szanowne mury te, przez cały czas trwania III Dumy nie były świadkami takiego przykrego posiedzenia, jak wczorajsze. Nie śniem wypowiadać sądu o postępowaniu czyjmkolwiek, poczynając od przewodniczącego, wczoraj bowiem nie przewodniczyłem. Muszę jednak zwrócić się do Izby z prośbą, by pamiętała, że Duma darowana została z woli Najjasniejszego Pana państwa, które wysłało panów tutaj, ażebyście owego drogiego skarbu strzegli i utrzymali go nietkniętym; oddano w ręce wasze doniosłą sprawę, której w poczuciu obowiązku i czci waszej strzedz winniście.

Stwierdzić muszę, że wczoraj wszystko to poszło w niepamięć. Panowie, w murach Dumy wyrządzono najokrutniejszą, niedozwoloną obelgę przewodniczącemu. Panowie, przewodniczący wybrani zostali przez was, oni nie są samozwańcami. Złożyliście w ręce ich ciężki obowiązek, w miarę sił też winniście stawać w obronie przewodniczących waszych. Nie rozporządzają oni bronią, któraby im pozwoliła zasłaniać się przed obelgami, rzucanymi w nich to z tej, to z owej strony.

Apeluję do honoru każdego z członków Dumy i proszę ich, żeby pamiętali, iż przeciw przewodniczącym, przez nich wybranym, mają dwie drogi: protest na piśmie i czarna galkę przy nowych wyborach. Innej drogi protestu niema. Wszelkie zaś obelgi, wyrządzone przewodniczącemu przez kogokolwiek z nich, są ułóżeniem dla tego, kto je wyrządza.

Apeluję do was, panowie i przekonany jestem, że się to więcej nie powtórzy. Gdybym zaś omylił się, to wiedźcie, że wybrani przez was przewodniczący zmuszeni będą postąpić z całą surowością, przysługującą im na mocy regulaminu. (Liczne głosy w centrum i na lewicy: „Prosimy! Prosimy!” Długotrwałe oklaski w centrum i na lewicy: „Co pomoże apelowanie do honoru prawicy!”).

Duma przechodzi do dalszej dyskusji nad projektem ustawy w sprawie przejścia z jednego wyznania na drugie.

Duchowny Hanzulewicz, przezegawszy się, zaznacza, że przykro i bolesne słuchać od przedstawicieli narodu, mieniających się synami Cerkwi prawosławnej, napaści na nietolerancję tej Cerkwi. Obrażając prawosławie, obrażacie naród, który was wybrał. Gdybyście mieli poszanowanie dla duszy narodu i wierzeń narodowych, naród poszedłby za wami, a tak stoncie odosobnioną, oderwaną od narodu gromadką i w najobelżywszy sposób dotykacie uczucia religijnego. Podrywając fundamenty prawosławia, cofacie naród w tył, do pogaństwa. Lepiej byłoby, ażeby prawa wyznaniowe opracowywali nie ludzie najgorsi, jak mówił bar. Meyendorff, lecz czyste, proste, wierzące serca.

Mówca przytacza fakty ze swojej duchownej działalności w wiejskiej parafii wołyńskiej i stwierdza, że na kresach ukaz z dn. 17 (30) kwietnia nie przyniósł pożądanego pokoju, lecz agitację sekiarską i fanatyzm katolicyzmu wojującego. Projekty zaś wyznaniowe, przedstawione Dumie, przy ciemności, uległości i usposobieniu pokojowym rosyjskiej ludności kresowej, pod naciskiem ekonomicznym katolików i sekiarzy wywołują tłumne przechodzenie prawosławnych na inne wyznania. Uprawniając projekty te, — kończy mówca — uprawniając na kresach nie swobodę sumienia, lecz gwałt. (Oklaski na prawicy).

Kowalenko 2 zaznacza, że nadane przez Najjaśniejszego Cesarza swobody pojmować trzeba jak należy i ostrzega, że dla ciemnych mas ludowych takie pojmowanie jest niedopuszczalne. Mówca oświadcza, że przy drugim czytaniu projektu wniosie poprawkę, ażeby przejście z prawosławia na inne wyznanie dozwolone było tylko tym, którzy skończyli zaktad wyższy, równy uniwersytetowi i tylko na mocy pozwolenia Najwyższego. (Oklaski na prawicy).

Fotel prezydyjalny w czasie następującego mówcy zajmuje ks. Wołkoński.

Markow 2 oświadcza, że nie pójdzie za radą duchownego Hanzulewicza, ażeby wejrzeć w du-

szę narodu i że w mowie swojej odzywać się będzie nie do uczucia, lecz do rozumu obywateli państwa rosyjskiego. Zastrzega się wreszcie, że przemawia nie od frakcyi prawicy, lecz po porozumieniu się z nią, w imieniu własnem.

Idealem każdego państwa jest jedność narodu, zarówno krwi jak i ducha, niezbędna dla państwa, ażeby dopiąć wspólnego celu, dobra danego narodu, dobra danego państwa. Każde rozumne państwo, pragnąc ideał ten urzeczywistnić, isć winno drogą zjednoczenia wszystkich narodów w jeden, drogą złączenia wszystkich religij w jednej, wyznawanej przez większość rosyjan, a więc prawosławnej.

Życie i historia stworzyły Rosyę, daleką niewątpliwie od ideału takiego. Dzięki przyczynom historycznym, w Rosy! jedna trzecia część ludności jest nierosyjska i nieprawosławna. Z podobnym zboczeniem od ideału trzeba się liczyć. Mówca zastrzega się, że nie doradza uczynić tak samo, jak naród żydowski, który, zajmując obcą ziemię, mordował wszystkich, nie wyłączając niemowląt. To, oczywiście, bardzo idealne urzeczywistnienie swego ideału. (Śmiech na lewicy). My, chrześcijanie, jako ideał wystawiamy miłość, nie nienawiść, jednym słowem nie jesteśmy żydami.

Pytanie więc, co począć mają rosyjanie z narodowościami i religiami, naruszającymi ideał państwowy? Mówca oświadcza, że trzeba się z tem, niestety, pogodzić, iż należy tolerować „inrodzów”: nie przesładować ich, lecz znosić jako objaw niepożądany, szkodliwy dla państwa. (Potakiwanie na prawicy, śmiech na lewicy).

Humanitarność, domagającą się równouprawnienia dla wszystkich narodów, zamieszkujących dane państwo, mówca nazywa humanitarnością nadludzką, byłoby to bowiem to samo, co zaproponować właścicielowi domu, ażeby się uważał za równego w prawach z lokatorami swoimi. Byłoby to po ludzku, ale bardzo głupio. Propagujący równouprawnienie obywatelskie wyrządzają państwu rosyjskiemu nadzwyczaj wielką szkodę. Wszak naród rosyjski może zapytać, po co w ciągu tysiąca lat męczył się, przelewał krew, pracował?.. (Oklaski na prawicy, hałas na lewicy).

Mówca oświadcza z naciskiem, że idea równouprawnienia wszystkich poddanych Monarchii rosyjskiej, niezależnie od religii i czasu, jest idea niemoralna, nie państwowa, niszcząca, szkodliwa. (Głośne potakiwanie na prawicy). Mówca zaznacza, że nazwać go mogą egoistą, ale egoizm ten, zdaniem jego, jest zdrowy. W Niemczech witać będzie egoizm niemiecki, w Turcyi turecki,

w Rosyi zaś cierpieć będzie za egoizm rosyjski i mimo to nie będzie się uważał za gorszego od innych. Istotna sprawiedliwość, to sprawiedliwość nie nadużyciowa, lecz sprawiedliwość zgodna z prawem.

Mówiono tu jednak bardzo głośno, że prawo stoi po nad siłą. To naiwne kłamstwo! Pomijając gwałt, przyznać trzeba, że jeżeli siła nie popiera prawa, to z prawa tego nic nie będzie...

Głosy na lewicy: Słusznie! Słusznie! (śmiech).

Markow 2-gi (mówi dalej) ...A siła ducha wyższa jest po nad pisane prawo papierowe. Dzięki roztropnej wiekowej polityce przodków, Rosya stała się silną, rozległą, wielką. Jeżeli dziś zadaniem naszym jest skończyć z tem przez zburzenie Rosyi, w takim razie spierać się z wami nie będą. Między tolerancyjną religijną a odstępstwem religijnem jest przepaść. Mówca wita tolerancję religijną i ogłoszenie jej z wysokości Tronu Cesarskiego dnia 30-go kwietnia i 30-go października na równi z całym narodem rosyjskim. Zdaniem jego jednak, autorowie projektu naproźnie powołują się na ukazy Najwyższe z d. 30-go kwietnia i 30-go października, projekt ich bowiem mówi o czemś zgoła innym, aniżeli mówiły owe najmłodsze ukazy Najwyższe. Tam mówiono o swobodzie sumienia, projekt zaleca środki zachęcające do odpadnięcia od prawosławia. Istota aktu z d. 30-go października tkwi w tem, że o ile do dnia 30-go kwietnia państwo uważało odpadnięcie od prawosławia za zbrodnię, o tyle dziś uważa to za hańbę. To też uprawniać czynu hańbiącego państwo nie może, o ile nie chce być sprzecznym z interesami swemi. Mówca stawia omawianemu projektowi szereg zarzutów. Projekt, zdaniem jego, uprawnia odstępstwo religijne, przyobleka w formę legalną odpadnięcie od prawosławia dla czynu hańbiącego, państwo bowiem rosyjskie było, jest i będzie państwem prawosławnym i rosyjskim. (Oklaski na prawicy).

Państwo może, zdaniem Markowa, cierpieć słabość ludzką, błędy, pijaństwo, a nawet rozpustę i domy publiczne, nie wypływa ztąd jednak, żeby obowiązano było normować życie domów tych i uprawniać ich zwiedzanie. (Hałas na lewicy. Prezes dzwoni). I cóż się stanie z państwem naszym, gdy panowie Karaulowowie przeprowadzą straszny projekt ten! (Hucznym oklaskiem na prawicy). Mówca dziękuje komisji wyznaniowej, że poprawkami swojemi w projekcie rządowym, jakby na butelce z trucizną wypisała: «Strzeżcie się! Trucizna!» i wyraża radość, że aczkolwiek projekt wniosł rząd obecny, to jednak opracowali go dawniej panowie Witte, Nolde i S-ka i wyra-

54)

Andrzej de Clara.

## NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 79).

— Będzie źle — zaproponował Wacek — powiedzą wtedy, że nie na „gapę“ jechaliśmy, tylko mieli zamiar okradzenia wagonu. Zakują w kajdanki. Lepiej zdać się na wolę Bożą i czekać.

Poczęli odmawiać pacierze.

— Zdrowaś Marya, łaskiś pełna... Mam, mam!.. — krzyknął uradowany Maciek.

— Dokończ zdrowaśki, bo wszystko na złe może się obrócić, gdy obrazisz na siebie Najświętszą Panią.

— Ba, kiedy zapomniałem, gdzieś ustał...

— Pełna... — dodaje Wacek i mówi: — Pan z Tobą...

— Pan z Tobą — powtarza klęcząc Maciek.

— A teraz mów — rzecze Pazur, skończysz modlitwę.

— Widzisz, ostał tam za wagonem Ignac; toć przecie i on jedzie z nami.

— Jedzie, to prawda, ale czy wie, gdzie wysadzić?... Mówiłeś, że na Morawie masz krewnych, że tam się zatrzymamy.

— Mówiłem, ale poseł się sprzeciwił; odrzekł, że na Morawach i Szlązku austriackim stoi pas armii niemieckiej i strzeże łączności korpusu niemieckiego na Węgrzech za Szlązkiem pruskim. Jeżeli się nie przedostaniemy w wagonie, trzeba będzie przedzierać się znów przez gę-

stą linię forpoczt.

— Prawda.

— Wacek...

— A co?

— Strasznie mi się ckliwo zrobiło.

— Czego?

— A no, Maryny. Co ona tam nieboga porabia? Drożyzna w Wiedniu.

— Drożyzna.

— Prusaki wleźli.

— Pewniakiem.

— Może przyszedł i ten lotr...

— Który?

— A no, feldfelbel...

— Ten pruski, z waszych stron?

— A tak, ten sam, co to chciał zagarnąć ziemię i przez to starał się o moją żonę. Ale ona lutra nie chciała...

— I... gdzieby on tam zaraz do Wiednia trafił...

— Myszkuje, psu brat, znam potwora. Teraz, gdyby mnie chwycił, poszedłbym do karceru i więcej światła nie oglądał. Trzeba będzie po powrocie szukać innego kraju.

— To restaurację zwinięsz?

— Muszę, bo co robić? Wiedeń w ręku prusaków, dziś czy jutro feldfelbel przyjdzie, zwęszy i będzie się mścił.

— Dużo też miałeś z tego interesu?

— Niewiele, bo to zawsze rodaków biednych na obiad szesło się sporo. Każdemu trzeba było łyżkę strawy dać. Mięsa im nie dawałem, bo drogie, ale zupy, grochu, kaszy omaszczonej każdy dostał, a i na tę niedrogą strawę wydawałem do 2 guldenu dziennie. Zawsze to przeszło 700 papierków rocznie czyniło, a może i więcej. Mieszkanie drogie, podatki wysokie, to i niewiele się zostawało, a dzieci też sporo kosz-

towały. Wszystko to się z pracy mojej wyżywało. Teraz nie wiem, jak tam jest, czy sobie Maryna daje rady z tymi rodakami, bo to jeść lubi dużo i dobrze, trzeba się opędać.

— A pociście ich przyzwyczaili?

— Po co... bo głód, to straszna rzecz, sam tego doświadczałem; wiem, jak jest.

— To macie słuszność.

— Potem, jak taki ma pieniądze i zarobek, często przyjdzie i drugiego przyprowadzi; dadzą parę koron utargować. Mówi: „bracie, przyszedł mi z pomocą, muszę i ja ci się odwdziżyć”. Ale takich mało, więcej napotkać można ludzi, którzy jeszcze obszczekają człowieka, że łajdak, skąpiec, stęchłą kaszę daje rodakom... Niech im Bóg przebaczy!

Cesarz przebudził się, a ponieważ cesarze austriacy muszą być polyglotami ze względu na skład swojej monarchii, więc rozumiał nieźle język polski. Zajął go bardzo ta rozmowa; on o takich rzeczach ani nie wiedział, ani w książkach nie czytał. Porwał go to szczere i proste opowiadanie, to dobre serce tego biedaka. Mała knajpka gdzieś na przedmieściu, obrót niewielki, dwa guldeny stanowią olbrzymi wydatek; właściciel ma obowiązki: płaci podatki, wychowuje dzieci, a w dodatku żywi jeszcze głodnych rodaków... Takiej poezyi znaleźć trudno nawet u przeczułonych nowożytnych poetów.

Sympatya, którą miał cesarz dla tego człowieka, jeszcze więcej się zwiększyła.

Nastał świt, potem południe, pociąg szedł, zatrzymywał się, zmieniał maszynę, nabierał wody; smarowano mu osie, stukano młotkiem w koła, oglądano je. Przybył wreszcie na olbrzymią stację. Napisy widniały zdala: „Oderberg“.

(D. c. n.)



za tylko żal, że rząd obecny nie miał śmiałości odrzucić projektu.

Prezes. Panowie, przysną, że w czasie mowy Markowa 2-go nie uczyniłem tego, co do mnie należy. W mowie tej było kilka frazesów, niezupełnie odpowiadających paragrafowi 115-emu regulaminu. Czynie to teraz i zwracam mu na to uwagę.

Kamienski oświadcza, iż on jest prezesem komisji i uważa za zaszczyt dla siebie uwagi, zrobione pod adresem Karaulowa (oklaski na lewicy). Komisja dosłownie szła za tekstem 2-go punktu ukazu z dnia 17 kwietnia.

Baron Felkersen wzywa, aby przynajmniej w sferze religijnej zapauzował spokój.

Rodiczew mówi:

Prawodawca, nie stojący na gruncie sprawiedliwości, zarzuca same podstawy państwowości. Z trybuny dumskiej w imię religii i miłości propagowano uczucia nienawiści. Ci, którzy to czynili, przyszedli tutaj z zamiarem zniesienia samego narodu i państwa. Kraj istnieje i Rosja istnieje będzie pogardą dla przemocy, jeśli jej nie zburzą wysiłki tych ludzi, co prawo wywodzą z pojęcia siły. Prezesowie szlachty kurskiej mogliby już nie podnosić w Dumie wspomnień pełnych nienawiści, gdyż uczucia nienawiści do obcoplemieńców i do stad, pasjonnych przez lisy i wilki, są bezpieczne. Gdy uczucia te zapalają się wśród ludu, biada tym, którzy je zapalili.

Niechaj się trzecia Duma strzocha, aby nie stała się ogniskiem uczuć nienawiści ludzkiej, aby nie rozdmuchiwała ognia wzajemnej nienawiści narodowościowej, ognia, który jaskrawo oświecał naszą przeszłość, ognia, w imię którego (w tem miejscu mówca zwraca się do prawicy) wyszła się tu zebrali (oklaski na lewicy).

Niema sofistematu niebezpieczniejszego od przeciwstawienia pojęcia sprawiedliwości—pojęciu korzyści państwowej. Jeżeli to przeciwstawienie jest odpowiedniem w życiu prywatnem, to absolutnie nie może być zastosowane w życiu państwowem, gdyż w niem pojęcie sprawiedliwości łączy się wraz z pojęciem korzyści.

W zakończeniu mówca zaznacza, że w sprawach religijnych obowiązkiem Dumy jest powiedzieć: „Dostyc już przemocy i nienawiści, niech żyje równość i swoboda, która w kwestjach, dotyczących sumienia powinna być dla wszystkich jednakowa. Duma powinna skorzystać z okazji i spełnić swój obowiązek, jaki ma wobec narodu rosyjskiego, powinna urwać łeb hydrze, pamiętając, że parlament jest odpowiedzialnym nietylko przed teraźniejszym pokoleniem. Duma powinna wypełnić uczucie wzajemnej nienawiści, wytworzyć moralną potęgę jedności, wobec której propagowana przez prawicę siła fizyczna, traci swe znaczenie (oklaski na ławach opozycji).

Ogłoszono przerwę w celu wybrania 5 mówców za i przeciw projektowi.

Po przerwie, o godz. 4 m. 55, przemawiali duchowny Wolkow, Zacharow 1, Motowilow w sprawie osobistej, Markow 2 i Karaulow.

Prezes ogłasza o złożeniu protestów przeciw postępowaniu przewodniczących na dwóch ostatnich posiedzeniach, poczem posiedzenie zamknięto o godz. 5-ej. Następne we wtorek.

## Zjazd monarchów.

Opinia publiczna w Anglii i Francji w wysokim stopniu zainteresowaną została podróżą cesarza Wilhelma II-go na wody fińskie, urzędowo już zapowiedzianą.

Prasa angielska z podróży tej jest bardzo poważnie niezadowolona i bynajmniej nie ta się z tem, omawiając nietylko samą podróż, ale jej przyczyny i prawdopodobne skutki.

„Daily Express“ wogóle potępia całą politykę niemiecką, zaznaczając jej ustawiczne knowanie przeciw Anglii.

„Morning Post“ jest zdania, że stosunki anglo-rosyjskie skutkiem zjazdu na wodach fińskich oziębią się bardzo znacznie i zaznacza, że marzenie o trójprzymierzu, do którego należałaby Rosja i Anglia, nie będzie się mogło urzeczywistnić dopóki w Rosji panuje system obecny.

„Standard“ oskarża dyplomację berlińską o wieczne knowania i intrygi i dowodzi, że inicjatorem projektowanego zjazdu monarchów jest

cesarz Wilhelm II, chociaż zaproszenie wyszło od Rosji. Cesarz niemiecki obraził Rosję podczas zatargu serbsko-austriackiego i obecnie chce ją przeprosić za wyrządzoną zniewagę, w obawie odwetu.

Tego samego zdania jest „Westminster Gazette“, nazywając spotkanie na wodach Finlandyi wypadkiem doniosłej wagi.

Prasa francuska zachowuje wobec zapowiedzianego zjazdu zupełną rezerwę, zaznaczając przytem, że część prasy niemieckiej nieprzychylnie jest dla zjazdu usposobiona. „Echo de Paris“ utrzymuje, że zjazd na wodach Finlandyi nie wywoła zmian w polityce rosyjskiej; „Liberté“ zapewnia, że głównym przedmiotem obrad podczas zjazdu będzie sprawa polska i kwestya wpływu mocarstw w Persyi.

Podług informacyi „Berliner Tageblatu“ spotkanie monarchów ma nastąpić w dniu 19 b. m. W świecie cesarza Wilhelma znajdują się mają ambasadorka niemiecka w Petersburgu hr. Paurtales, niemiecki pełnomocnik wojskowy kapitan marynarki von Hintze i attaché marynarki baron von Keyterling.

„Riecz“ o zjeździe na wodach Finlandyi pisze:

„Wiadomość o zamierzonej podróży jachtu „Hohenzollern“ na wody fińskie podawaną jest przez prasę zagraniczną bez wszelkich komentarzy. Nie znaczy to bynajmniej, że wiadomość ta, o wiarygodności której wątpić chyba nie można, pozbawioną jest znaczenia politycznego, że niema w niej materiału do sensacji politycznej. Przeciwnie, jest to wiadomość nader sensacyjna i dlatego właśnie otaczaną jest atmosferą ostrożnego milczenia. Jest to temat istotnie bardzo delikatny, przytem drażliwość jego jednaką jest, zarówno dla trójprzymierza, jako też i dla trójporozumienia, które niedawno odbyło swoją pierwszą próbę w sprawie bośniacko-hercegowińskiej, próbę, która, jak wiadomo, nie usprawiedliwiła oczekiwań.

Uporczywa i długa walka dyplomatyczna podkreśliła jednak ważność odniesionego zwycięstwa i doniosłość porażki. Był to spór o hegemonię w Europie i zwycięstwo ujawniło, że trójprzymierze może przedstawić bardziej decydujące argumenty, niż trójporozumienie. Zwycięstwo wzmocniło trójprzymierze. Jakiż wpływ porażka wywrzeć może na trójporozumienie?

Jak ciężki młot bijący metal, tak porażka może albo silniej sknieć trójporozumienie, ujawniwszy żywotną konieczność jego idei i niedostateczność tej formy w jaką się wcieliło, albo sprowadzić rozdzwięk po porażce, jako rezultat rozczarowania, co do oczekiwanych od porozumienia usług. Wyboru pomiędzy obu temi kierunkami widocznie jeszcze nieuczyniono. Swoboda wyboru jeszcze istnieje dla Rosji, bo Francya i Anglia związane są już z sobą całokształtem ich stosunków politycznych do Niemiec.

Niemożna twierdzić, by rzeczywisty interes Rosji był mniej jasnym, niż interesy Francyi, Anglii ale że interes ten nie ma takiego jawnie rozkazującego i przymusowego tonu jak w Anglii i Francji, to niewątpliwe jak i to że pozwala jeszcze na uchylanie się lub chwianie w wyborze.

Z oczekiwanem przybyciem jachtu „Hohenzollern“ związane są obawy i nadzieje, wynikające z tej możliwości. W Niemczech spodziewają się, że w jedną krótką noc letnią będzie można potargać całą tę tkaninę, którą tkano przez dwa lata ostatnio.

We Francji i Anglii wynikają też same oczekiwania, ale z omieszką nie nadziei, jeno obawy. Też same obawy istnieją i u nas, też sama twroga o losy polityki, dyktowanej przez narodowe interesy Rosji“.

Kancelarz Cesarstwa Niemieckiego książę Bülow nie będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmu II w podróży na wody fińskie, gdyż z powodu przesilenia wewnętrznego obecność jego w Berlinie jest niezbędną.

Omawiając w komunikacie półurzędowym ustęp z mowy Dmowskiego, wygłoszonej podczas zjazdu słowiańskiego w Petersburgu, a dotyczący polityki Rosji w sprawie bałkańskiej — „Wiener Allg. Ztg.“ oświadcza, że przez taką krytykę rzeczową polacy złożyli świetny dowód dojrzałości politycznej.

Niedawno senat rozstrzygnął ważną kwestję, jak mają się władze zanatywać na wydawnictwa peryo-

dyczne, głoszące ideę socjalno-demokratyczną. Szło o sprawę Wakara, jaka powstała jeszcze w roku 1906 w gub. kijowskiej. Wakar wniósł był wówczas prośbę o pozwolenie na wydawanie w Kijowie pisma „Wpiero“, które miało być wyrazicielem ekonomicznych i politycznych interesów klasy robotniczej. Gubernator kijowski odpowiedział na podanie odmownie, uzasadniając odmowę tem, że „Wpiero“ będzie organem partii socjalno-demokratycznej, która dąży do zmiany istniejącego ustroju państwowego w Rosyi. Senat uznał obecnie, że odmowa ta była nieprawna, gdyż program pisma, o które starał się Wakar, nie zawiera nic przeciwnego moralności i prawu.

Niemiecki kanclerz, Bülow, wydał rozporządzenie, zabraniające rozszerzania w Niemczech warszawskiego tygodnika humorystycznego „Mucha“ w ciągu lat dwóch.

## Od Administracyi.

Upraszamy Sz. Prenumeratorów o bezwarunkowe żądanie kwitów ze stemplem i podpisem Administracyi przy wnoszeniu przedpłaty roznosicielom.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszostawa. Jutro Stawoja

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 6 i pół wieczorem, ówczesna IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

„JEDNOSC“. Jutro w ogrodzie „Jedności“ (Piotrkowska 175) przedstawienie Koła dramatycznego pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. Odgrane będą: „Polska jedynaczka“ i „Walek adwokat“.

## KRONIKA.

(=) Przepisy o samobójcach. Ministerjum sprawiedliwości powzięło zamiar zrewidowania obecnych przepisów o samobójcach. Prawodawstwo obowiązujące, zarówno cywilne (o testamentach samobójców), jak i karze, uważane jest obecnie za przestarzałe. W szczególności zamierzone jest ustanowienie kary dla osób usiłujących pozbawić się życia, które dotychczas skazywane były na pokutę kościelną.

W celu przejrzania tych przepisów ma być utworzona specjalna komisja z osób urzędu prokuratorskiego, psychiatrów oraz innych.

(c) Sprawy weterynaryjne. W celu przedsięwzięcia środków ku ulepszeniu stanu weterynaryjno-sanitarnego oraz zaprowadzenia w pewnych kierunkach reorganizacyi w tej mierze— w rządzie gubernialnym piotrkowskim zwołane zostały specjalne narady.

(a) Kantoraty. Władza gubernialna zażądała danych o liczbie domów modlitwy, kantoratów i szkół religijnych wyznania ewangelickiego w Łodzi.

(a) Z Komitetu giełdowego. Oddział Handlu przy ministerjum handlu i przemysłu zakomunikował łódzkiemu Komitetowi giełdowemu, że według doniesienia generalnego Konsulatu rosyjskiego w Amsterdame, w mieście tem rozpoczęło niedawno swoją działalność „Biuro informacyjne“ (Bureau voor Handelsinlichtingen), mające na celu nawiązanie i rozszerzenie istniejących już stosunków handlowych z domami handlowymi innych państw, drogą informacyj, dostarczania danych statystycznych, jak również przez urządzenie wystawy wzorów różnych towarów, przyczem wszelkie informacje komunikowane są klientom bezpłatnie. Komunikując o tem, Oddział handlu prosi Komitet giełdowy o rozpowszechnienie tej wiadomości zainteresowanym sferom handlowym. Egzemplarz prospektu wzmiankowanego biura znajduje się w Komitecie giełdowym.

(h) **Uroczystości Bożego Ciała.** Uroczystości Bożego Ciała odbędą się w następującym porządku:

W czwartek o godz. 10 rano odprawiona będzie Suma w kościele św. Krzyża, a po skończeniu tej wyjdzie procesya na ulicę miasta.—O tej samej porze wyjdzie procesya z kościoła Wniebowzięcia N. M. P.

W niedzielę zaś po sumie o godzinie 11 rano wyjdą procesye z kościoła św. Józefa—z kaplicy na Widzewie.

Tegoż dnia o godz. 5 po południu po niesporach wyjdzie procesya z kościoła św. Anny.

— W uroczystości Bożego Ciała obydwie chóry kościelne przy kościele św. Krzyża sumoway i niemiecki pod dyrekcją p. Kuleszy w czasie sumy, odśpiewają na chórze „Wielką Mszę“ Stehla.

Podczas uroczystej procesyi do ołtarzy przystrojonych na ulicach miasta przy pierwszych dwóch ołtarzach chóry rzeczono odśpiewają „Tu es Petrus“ i „Laudate“ Schmiedta (na 8 głosów, t. j. na chór mieszany i męski). Przy trzecim zaś i czwartym ołtarzach chóry te w połączeniu z chórami „Lutni“ wykonają wspaniałe „Tantum ergo“ i „Sacrum convivium“ Hallera (na 2 chóry męskie) pod batutą Alojzego Dworzaczka. W chórach tych przyjmie udział przeszło 120 osób.

Oprócz „Lutni“ zaproszone były do współudziału i inne chóry naszego miasta, mianowicie «Lira», «Arfa» i «Harmonia», lecz z powodu spóźnionej pory i niemożliwości należytego przygotowania swych zespołów, udziału w roku bieżącym w uroczystości tej przyjąć nie mogły, nie odmawiając go jednakże w przyszłości. Gdyby towarzystwa te stanęły do apelu, śpiewałoby przeszło 300 osób. Byłby to chór imponujący i wywarłby silne wrażenie, potęgując znacznie uroczystości Bożego Ciała. To też na rok przyszły stowarzyszenia śpiewacze naszego miasta powinnyby, podejmując inicjatywę chórów kościelnych, wcześniej przysposobić się do wspólnego wystąpienia na uroczystościach Bożego Ciała, czyniąc zadość tradycji.

(h) **Z kościoła św. Stanisława Kostki.** Komitet budowy tego kościoła postanowił, o ile nie starczą środki materialne, wyciągnąć mury pod dach i ma wielką ochotę świątynię tę przykryć dachem, lecz na ten cel nie posiada do tej pory żadnych funduszy. Bez względu jednak na powyższe okoliczności Komitet na czele z ks. kanonikiem Szmiedlem, licząc na poparcie ogółu mieszkańców czyni kroki o nabycie potrzebnej ilości drzewa na budowę dachu, a to w tej nadziei, że jeżeli kościół zostanie pokryty, to jeszcze na jesieni będą w nim mogły odprawiać się nabożeństwa.

(a) **Sprawy przemysłowe.** Nadsyłane w ostatnich czasach przez wojażerów z różnych stron Cesarstwa relacje łódzkim fabrykantom brzmią niepomyślnie. Otrzymywane przez wojażerów obstatunki napływają skąpo. W każdej niemal miejscowości Cesarstwa z powodu ogólnego zastoju w interesach, prawie żaden z wojażerów nie osiągnął obrotów poprzedniego sezonu. Regulacja zobowiązań płatniczych z przeszłego sezonu natrafia na poważne trudności. Nie mogąc otrzymać gotówki, wojażerowie zmuszeni są brać pokrycie weksłami na termin dłuższy, względnie do warunków umowy.

Skutkiem minimalnych obstatunków obroty, biorąc na ogół, będą o 30% mniejsze, aniżeli spodziewali się wojażerowie. Niektórzy kupcy, mimo presyi ze strony wojażerów, nie dają się nakłonić do poczynienia zamówień, tłumacząc, że sami jadą w lipcu do Łodzi dla dokonania osobście zakupu towarów na miejscu.

Nie dość na tem, że spodziewane tranzakcyjne na wyroby łódzkie podczas teraźniejszego sezonu maleją do minimum, zachodzi jeszcze kwestya, czy przyjęte przez wojażerów obstatunki fabrykanci zechcą wypełnić. Zanim dany obstatunek zostanie załatwiony, fabrykanci dobrze się muszą nad tem zastanowić, nie śpiesząc bynajmniej z wysłaniem towaru, dopóki nie zdobędą dokładnych wiadomości o widokach urodzajów danej miejscowości, dokąd towar ma być skierowany. Przeważnie ta i ostrożność stosowana będzie do firm pewniejszych, co się zaś tyczy odbiorców ze średnią zdolnością kredytową, to ci otrzymają zamówione towary wówczas, gdy pokryją dawniejsze zobowiązania chociaż częściowo.

Ostrożność pod tym względem fabrykantów jest konieczną, gdyż zastój w interesach handlowo-przemysłowych pociągnął za sobą w ostatnich czasach niepunctualność w wypłatach, a protesty z Cesarstwa stały się skutkiem tego w Łodzi zjawiskiem częstym.

Największa stosunkowo ilość obstatunków napływa na chustki zimowe i na materiały damskie; tranzakcyjne na towary sukienne męskie niewielkie. W dziale wyrobów bawełnianych odczuwa się słabe ożywienie.

Przytoczone wyżej okoliczności zmuszają wogóle fabrykantów do zredukowania na pewien czas wytwórczości.

Kupcy, którzy dotychczas byli w Łodzi, niestęty, wbrew przewidywaniom, nie dokonali spodziewanych zakupów. Obecnie wyczekują na przyjazd innych kupców w drugiej połowie lipca. Pytanie, czy związane z zapowiedzianym przyjazdem tych kupców, kalkulacje nie zawiadą fabrykantów. To pewna, że fabrykanci, pod wpływem niepomyślnego stanu interesów, zmuszeni są skracać czas roboczy.

(c) **Środki znieczulające.** W swoim czasie ministerium spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, zabraniające lekarzom-dentystom oraz dentystom — stosowania środków trujących przy wstrzykiwaniu płynów znieczulających do dziąseł. Otóż obecnie dentyści łódzcy otrzymali z rady medycznej w Petersburgu okólnik, zawiadamiający, że z polecenia tegoż ministerium powyższe rozporządzenie zostaje cofnięte co do lekarzy-dentystów, a pozostaje w swej mocy co do dentyistów.

(a) **Kanał ściekowy.** Magistrat zaprojektował urządzenie kanału dla ścieku wód, gromadzących się po każdym ulewnym deszczu w Łodzi. Kanał ten przeprowadzony będzie od ulicy Piotrkowskiej—Cegielińskiej, Wschodnią—do koryta rzeki Łódki.

Roboty powierzone zostały Towarzystwu petersburskiemu ulepszonej bruków i kanalizacji.

(a) **Z kolonii letnich.** W uzupełnieniu podanej w dniu wczorajszym wiadomości o działalności komitetu kolonii letnich chrześcijańskich nadmieniamy, że urządzenie dwóch tylko kolonii w Michałowie i Bronowicach—nastąpiło skutkiem zbyt ograniczonych funduszy i że wobec tego liczba dzieci, jakie korzystać będą ze świeżego powietrza na wsi—z konieczności ograniczona została do 500. Nadmienić należy, że zgłosiło się w roku bieżącym ogółem 1,600 dzieci, zakwalifikowano po zbadaniu przez lekarzy 800, a wysłanych będzie tylko 500 słabowitych dzieci.

Obecnie w Michałowie przebywa 82 chłopców i w Bronowicach 81 dziewcząt.

(x) **Zabawa na Pogotowiu.** Niepogoda nie pozwoliła w ubiegłą niedzielę odbyć urządzonej w Helenowie zabawy ogrodowej na korzyść Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej (Pogotowia), przyczyniając znaczne straty z powodu kosztów organizacyjnych, które się nie zwróciły. Doroczna zabawa w Helenowie, dziś już tradycyjna, stanowi jedno z poważniejszych źródeł dochodów tej tak bardzo pożytecznej instytucji, walczącej bezustannie z niedoborem wobec braku odpowiednich funduszy na jej utrzymanie. Energetyczny jednak komitet dochodów niestałych Pogotowia nie opuszcza rąk i poczynił usilne zabiegi, aby niedoszła do skutku zabawa niedzielna, odbyła się jeszcze wspanialej w nadchodzący czwartek, jako w dzień świąteczny. Nie wątpimy, że usiłowania komitetu nie doznają zawodu i w czwartek popołudniu świątecznie przystrojony Helenów zapełni tłumy publiczności.

(a) **W sprawie szkolnej komisji żydowskiej.** Wczoraj wieczorem, w sali angielskiej (Wólczańska nr. 5) odbyło się zebranie mieszkańców żydów, opłacających składki na utrzymanie miejskich szkół elementarnych żydowskich.

Zwołaniem ono zostało skutkiem wniesionego do prezydenta m. Łodzi protestu przeciw dokonaniem wyborów członków komisji szkolnej żydowskiej. Unieważnienie wyborów nastąpiło z tego powodu, że dozór bóżnyczy nie miał prawa zarządzać wyborów, jako niekompetentny.

Zebraniu wczorajszemu przewodniczył dr. J. Rosenblatt. Wśród bardzo ożywionej dyskusyi w sprawie zorganizowania drogą lokalną komisji szkolnej, wyłoniły się trzy wnioski, z których przyjęto wniosek dr. J. Sachsa.

Wniosek ten, który jako protest wniesiony będzie do dozoru bóżnicznego brzmi, jak następuje: „Zebranie dzisiejsze przyszło do wniosku, że tylko komisya wybrana przez wszystkich opłacających podatki szkolne, jest kompetentną w sprawach szkół żydowskich, wobec tego zebranie upoważnia 6 delegatów do poczynienia wszelkich kroków do dozoru lub innych władz, w celu powołania do życia komisji szkolnej; gdyby dozór nie zechciał wkrótce zadośćuczynie żądaniu, w takim razie delegatom przysługuje prawo szukać innych dróg dla urzeczywistnienia zamiaru”.

Przed przystąpieniem do wyborów delegatów, jeden z obecnych zaproponował, aby do składu delegatów należeli nauczyciele szkół, jako osoby kompetentne, wtajemniczone dobrze w sprawy szkolnictwa. Wniosku tego jednak nie przyjęto.

Na delegatów wybrani zostali pp. dr. J. Rosenblatt, dr. J. Sachs, L. Szymanowicz, N. Szatz, dr. Silberström i Szlamowicz.

(h) **Ze Stow. majstrów samoprząśników.** W sobotę w lokalu własnym Stowarzyszenia majstrów samoprząśników pod przewodnictwem prezesa I. Siedlanowskiego, odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu z współudziałem członków Stowarzyszenia. Po załatwieniu spraw bieżących postanowiono dnia 13 b. m. w łasku Langego urządzać zabawę dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin. Przez balotowanie przyjęto 4 nowych członków i postanowiono jednego z członków zaliczyć w poczet członków honorowych.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów fryzyerskich.** Od lat paru istnieje w Łodzi Zgromadzenie majstrów fryzyerskich, którzy sprawili nową chorągiew i z tą po raz pierwszy w czwartek wystąpią na procesyi Bożego Ciała, która wyjdzie z kościoła św. Krzyża.

(c) **Z Tow. pielęgnowania chorych.** W dniu 13 b. m. w ogrodzie Helenowa Towarzystwo pielęgnowania chorych («Bykur-Cholim») urządza zabawę ogrodową w połączeniu z loteryą fantową na rzecz tej instytucji.

(a) **Z sądów.** W sądzie okręgowym piotrkowskim, rozważana była sprawa fałszerzy monet przy ulicy Wschodniej Nr. 4. Główny oskarżony 58 letni Ber Hamer, który poprzednio już za rozpowszechnianie monet fałszywych, skazany był przez sąd okręgowy warszawski na 4 lata ciężkich robót, obecnie skazany został na 8 lat ciężkich robót.

Co się tyczy innych oskarżonych w tej sprawie, mianowicie: Kiwy Wintera, Majera Goldhardta, Szlamy Hamera, Szlamy Goldberga, Jakóba i Moszka Winterów—to ci już poprzednio zostali osądzeni i wyrok został wprowadzony w wykonanie.

(c) **Rowerzyści.** W ostatnich czasach zauważono, że jadący na rowerach nie zaopatrują maszyny w numera, jak tego wymagają obowiązujące przepisy. Funkcjonariusze policji zatrzymują takich jeźdźców na ulicach i odprowadzają do cyrkułu, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

(c) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia general-gubernatora warszawskiego — mieszkańcy Łodzi—Jan Turlej, Franciszek Nękanowicz i Władysław Kołodziejczyk — skazani zostali na zesłanie do gubernii wiackiej, zaś Jan Łada do gubernii astrachańskiej na cały czas trwania stanów wyjątkowych w Królestwie Polskiem.

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(h) **Fałszywy alarm.** Wczoraj o godz. 8 wieczorem oddział straży miejskiej został zawiadany na ulicę Zawadzka pod nr. 29. Straż miejska zaalarmowała oddziały straży ochotniczej, lecz po przybyciu na miejsce wezwania, przekonano się, że był to fałszywy alarm, wywołany przez jakiegoś niesmacznego figlarza.

(p) **Stan bezprzytomny.** Na ul. Pańskiej nr. 49 znaleziono człowieka, lat około 40, z nazwiska nieznanego, w stanie nieprzytomnym i w takim stanie odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala Poznańskich, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu.

(c) **Ciężkie poranienie.** Dziś, o godzinie 12 i pół po poł., w domu przy ul. Widzewskiej nr. 60, robotnik Franciszek Kowalski, został ugodzony spadającą belką żelazną. Uległ on ranom głowy oraz złamaniu dolnej i górnej szczęki. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala.

(c) **Nagły zgon.** Dziś, około godziny 9-ej rano, w mieszkaniu przy ul. Zgierskiej nr. 34 żona robotnika,



Fraida Ruber, lat 20, zmarła po położeniu. Lekarz Pogotowia stwierdził tylko zgon.

\*

(c) „Praca” w Pabianicach. Zorganizowaniem zostało w Pabianicach świeżo zalegalizowane Stowarzyszenie spożywcze pod nazwą „Praca”.

(a) Tramwaj do Aleksandrowa. Rozpoczęte roboty około budowy tramwaju elektrycznego do Aleksandrowa posunęły się o tyle, że szyny ułożono od stacji przy ulicy Zgierskiej wzdłuż znacznej części ulicy Aleksandrowskiej.

Równocześnie druga grupa robotników pod kierunkiem inżynierów zajęta jest układaniem toru na szosie po za miastem; tutaj roboty idą również żwawo.

(=) Odpust w Łagiewnikach. Doroczny odpust św. Antoniego Padewskiego w Łagiewnikach odbędzie się d. 13 b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę. Będzie to druga w roku bieżącym uroczystość ku czci tego świętego. Uroczystości odpustowe rozpoczną się w sobotę wieczorem nie- szporami z kazaniem i trwać będą cały tydzień do następnej niedzieli włącznie. Na odpust przybył ma z okolicznych parafii do Łagiewnik kilku- nastu księży, oraz kompania z Łodzi.

(c) Pielgrzymi z Krosniewa. W dniu wczorajszym przez miasto nasze przeciągnęła liczna kompania pielgrzymów z Krosniewa, powiatu kutnowskiego, udając się na odpust do Częstochowy.

**SZTUKA I PIŚMIENICTWO.**

**Teatr.** Podobnie jak w roku zeszłym teatr krakowski przybywa do naszego miasta na cze- ry przedstawienia, które odbędą się w teatrze Wielkim w dniach 15, 16, 17 i 18 czerwca r. b. Drużyna artystyczna krakowska przybywa do nas pod artystycznym i administracyjnym kierunkiem M. Węgrzyna, jednego z wybitniejszych artystów dramatycznych polskich i od lat kilku głównego reżysera sceny krakowskiej.

Reportażer zapowiada:

Na wtorek dnia 15-go czerwca „Chrabasz- cze” komedię w 3-ach aktach Brioux z paniami: Arkawin i Górską, oraz pp. Weychertem, M. Wę- grzyńsem i Szymborskim w rolach głównych.

Na środę dnia 16-go czerwca „Ojciec i syn” komedię w 3-ach aktach Gustawa Essmana w ob- sadzie panie: Arkawin, Krysińskiej-Węgrzynowej, Górskiej, Janiczówny i Janikowskiej, oraz pan- wie: Szymborski, Weychert, Kosiński i Stanisła- wski.

Na czwartek dnia 17-go czerwca „Skiz” ko- medya w 3-ach aktach Gabryeli Zapolskiej-Jano- wskiej z paniami: Krysińską-Węgrzynową, Jani- czówną, oraz pp.: Koźmińskim i Stanisławskim w rolach głównych.

Na piątek dnia 18-go czerwca „Obłudnicy” komedya w 3-ach aktach Bernarda Shawa z M. Węgrzyńsem, Weychertem, Szymborskim, Stanisła- wskim i Janiczówną w rolach głównych.

(a) **Teatr ludowy.** W ubiegłą niedzielę na scenie teatru „Jedności” w ogrodzie Paradyżu wystawiono po raz pierwszy utwór Hauptmana «Hanusia» w tłumaczeniu M. Konopnickiej. Ceni- my dobre chęci i zapał młodej drużyny artystycz- nej, lecz wyznać musimy szczerze, że utwór, wy- magający gry subtelnej, inteligentnej—w interpre- tacji kółka początkujących amatorów «Jedności» wyszedł blado.

Tego rodzaju sztuki przerastają siły zwy- kłych amatorów, a tem więcej mało rutynowa- nych. Wystawa, względnie do środków, jakimi rozporządza prymitywnie urządzona scenka, była przyzwolita. Uczyniono wszystko, co można. Wi- dowisko uzupełniła jednoaktowa operetka „Skarb za kominem” — składnie i z werwą odspie- wana.

**Z WARSZAWY.**

\* **Pocisk wybuchowy.**

W domu №31 przy ulicy Miłej, o godz. 11-jej wieczorem, w sieni na I em piętrze, przed drzwia- mi mieszkania Ajzyka Kronego, handlującego mą- ką, spostrzeżono jakiś przedmiot z tlejącym kno- tem.

Zanim zjawiła się zawiadomiona o tem poli- cya, stróż miejscowy Stanisław Kraszewski, wyr- wał płonący knot i zagasił.

Przybyły na miejsce komisarz 5-go cyrkulu, znalazł owinięty w papier, żelazny przedmiot w kształcie cylindra, z otworem u wierzchu, na- pełniony jakąś substancją.

Sądząc z wyglądu, przedmiot ten jest poci- skiem wybuchowym. Zawiadomiono więc władze wojskowe, aby przysłały specjalistę.

Ajzyk Krone, pod którego drzwiami znalezi- no pocisk, wyjechał tegoż dnia o godz. 5-jej zra- na za granicę.

W r. z. podłożono bombę, która eksplodo- wała pod drzwiami mieszkania syna Kronego, ró- wnież handlarza mąką w domu № 57 przy ulicy Gęsiej.

\* **Z żałobnej karty.**

Zmarł znany przed laty adwokat i pisarz ś. p. Juliusz Niemirycz, przeżywszy lat 88. Ś. p. N. poświęcał się badaniom filozoficznym. Ogłosił drukiem po francusku «Le pananémisme», «Filo- zofię narodu polskiego», «Badania filozoficzne ta- jemnicy życia», «Filozofię historii idei prawa», a nadto kilka romansów po francusku, między innymi: «La grande énigme» i «A travers les âges».

**Z LITWY I RUSI.**

**Procesy przeciw księżom.** W d. 3 i 4 b. m. izba sądowa wileńska na kadencji w Grodnie roz- ważała sprawy ks. Borodiczka i ks. kanonika Sperskiego, oskarżonych o bluźnierstwo przeciw- ko religii prawosławnej.

W sprawie ks. Borodiczka, rozważanej w dro- dze apelacji na wyrok pierwszej instancy, skazu- jący ks. B., jak wiadomo, na rok twierdzy, za- twierdziła.

W sprawie ks. kanonika Sperskiego wyrok zapadł w pierwszej instancy. Izba sądowa ska- zała go na rok twierdzy.

W obu sprawach obrony prawne wygłosili adwokaci Wróblewski i Sokolow z Wilna.

Obu księży uwolniono za kaucją. Na wyro- ki podane będą kasacje. Sale sądową zapełniał tłum ciekawych.

**Katastrofa w Krakowie.**

Przyczyną katastrofy, jak ogólnie podają, by- ła wadliwość gromochronów, które w ostatnich czasach widocznie nie były rawidowane. Prawdo- podobnie iskry piorunu zesunęły się z przewo- dów gromochronów, dostały się do budynku i spo- wodowały katastrofę.

W pierwszej chwili eksplodowało 12,000 ki- logramów prochu, nagromadzonego w magazynie, w tak zwanem „Munitions Depot № III”. Maga- zynów tych jest ośm. Leżą one za wapiennikami miejskimi Podgórze, przy drodze wielickiej. Eks- plozja nastąpiła w magazynie, położonym najbli- żej szosy. Magazyny te oddalone są od siebie o 300—400 metrów.

Następnie eksplodowały naboje (szrapnelo) pojedynczo lub po kilka razem, co było szczę- ściem w tej strasznej katastrofie. Gdyby bowiem cała ta masa naboji eksplodowała równocześnie, to skutki tej katastrofy byłyby nieobliczalne. Między prochownią a składem pocisków znajdu- je się bowiem dość gruba podłoga, która nie za- paliła się od razu, tylko tliła pomalą; wybuch nie objął więc wszystkich nabojoj równocześnie.

Completniej demolacji uległy liczne domki, znajdujące się w pobliżu prochowni. Na stacjach kolejowych w Podgórzu mieście, w Płaszowie, Bonarce, w Grzegórkach, w kilkuset domach w Podgórzu, w koszarach w Rakowicach i Pod- górze, jakoteż w znaczący promieniu w domach w okolicznych wsiach powypadały szyby, runęły kominy i zostało skutkiem tego wiele osób ra- nionych, między innymi w fabryce opatrunków p. Dobrowolskiego wypadły szyby i dach został sil- nie uszkodzony.

W pobliżu prochowni położonym wapienniku wybuch miał wysadzić drzwi i okna z futrynami, oraz porobił szkody w pobliskich 10 — 15 dom- kach, raniąc mieszkańców.

W Krakowie w wielu domach przy ulicach

Lubicz, Topolowej, Rakowieckiej, Grodzkiej, Zwie- rzynieckiej, Felicjanek, Karmelickiej, na Strado- miu i innych w tej stronie miasta leżących, po- wypadły szyby. Między innymi bardzo znacznie uszkodzony został w kościele OO. Dominikanów cenny witraż daru Anieli z Olizarów hr. Przeż- dzieckiej rysunku Grotgera, również szyby wy- padły w wielu domach i starym ratuszu na Wol- nicy.

Skutki eksplozji dały się odczuć zwłaszcza na stacji kolejowej Podgórze-Płaszów. Wybuch był tak silny, że w pokojach poprzewracały się na ziemię szafy i stoły. Wszędzie sypał się gruz i szkło z porozbijanych szyb. Ognarą wybuchu pa- dło na tej stacji około 150 ludzi ze służby ko- lejowej, z pośród urzędników i osób prywatnych, które w chwili wybuchu znajdowały się na dwor- cu. Odnieśli oni zranienia od szkła i spadających przedmiotów.

Na wiadomość o tak ogromnej ilości ran- nych, z krakowskiego dworca kolejowego wyje- chało natychmiast pomocniczym pociągiem do Pła- szowa 5 lekarzy kolejowych, celem niesienia po- mocy rannym, których, po opatrunku, odsyłało do domów. Wieczornym pociągiem pospiesznym, idącym do Lwowa, odjechało do Płaszowa kilku lekarzy. Do godz. 12 w nocy opatrzone 75 osób. O godz. 12 w nocy wyjechało z dworca krakow- skiego specjalnym pociągiem 80 żołnierzy, celem wzięcia udziału w akcji ratunkowej.

Również z Podgórze, z polecenia p. barmi- strza, wysłana została pomoc lekarska.

Dworzec w Podgórzu-Płaszowie został znacz- nie uszkodzony. Na całym dworcu niema ani je- dnej całej szyby. Druty telegraficzne na znacznej przestrzeni wokół dworca pozrywane. Bardzo silne uszkodzenie odniosła kasa osobowa i westi- bul dworca, w których wszystkie okna powylały- wały, a drzwi zostały wyrwane. Najbardziej uszkodzony jest magazyn towarowy, w którym powrywane zostały całe ściany. Dokoła maga- zynu rozstawiono strażę wojskową, które pilnują towarów.

O strasznej sile wybuchu w prochowni świad- czy fakt, iż w ogrzewalni na stacji Podgórze- Płaszów olbrzymie żelazne drzwi zostały z za- wias zupełnie wyrwane i nie do poznania pogięte. Na dworcu obozuje mnóstwo ludzi, którzy w popłochu opuścili swe mieszkania, obawiając się dalszych eksplozji.

Według ostatnich wyników poszukiwań na gruzach zburzonej prochowni, nikt życia nie stracił.

Rannych jest 320 osób.

Szkody materialne olbrzymie.

**Rozmaitości.**

**SWIATŁO SŁONECZNE W BUTELKACH.**

Dawny problemat, aby za pomocą odpowied- nych przyrządów zamienić światło słoneczne na energię, dająca się pożytkować praktycznie, zda- je się, że został przez amerykańskiego wynalazcę z Massachusetts, imieniem Cowe, rozwiązany w spo- sób bardzo prosty.

Jak donoszą, zbudował on wielce pomysłową maszynę, która bezpośrednio światło słoneczne zamienia na siłę elektryczną.

Zeszyt bliższy jej opis Przyrząd ten składa się z wielkich umieszczonych w ramach szyb szkla- nych, które są wystawione na światło słoneczne. We wnętrzu znajdują się liczne ze specjalnego aliażu sporządzone prętki metalowe, ustawione w ten sposób, że jeden ich koniec, zamknięty w szklanej szkatule, wystawiony jest na pro- mienie słoneczne, wówczas gdy drugi jest przed- niemi zabezpieczony. Każdy prętek z osobna za- pomocą drutów połączony jest z przyrządem aku- mulatorów i tam, gdy aparat wystawiony jest na działanie promieni słonecznych, powstaje prąd elek- tryczny, którym można ładować butelki.

Choćby wynalazca długi szereg lat pracował nad wynalezieniem tej maszyny, nie umie sobie zdać sprawy z przyczyny, która wywołuje prąd elektryczny. Sztuczne bowiem promienie ciepła nie wytwarzają prądu elektrycznego, przez co upada przypuszczenie, że zjawisko spowodowane jest żywiołami termicznymi. Prędzej należy przy- puszczać, że prąd elektryczny powstaje pod dzia- łaniem promieni ultra-fioletowych.

W praktyce aparat niniejszy wydał już bardzo pomyslnie rezultaty. Sporządzenie go kosztuje 100 dolarów, poczem stawia się na dachu, gdzie dalsze zachody są już zbyt liczne. Dwa dni słoneczne wy- starczają, aby wytworzyć zapas elektryczności, do- statecznej do oświetlenia przez tydzień domu prze- ciętnych rozmiarów.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 7 czerwca. (P.) Prezes Dumy państwowej podczas udzielonej mu wczoraj audyencji w Carskim Siole, trwającej 1 godz. 20 m., przedstawił Najjaśniejszemu Cesarzowi wszechstronne sprawozdanie z działalności Dumy podczas minionej sesji i poglądy swoje na prace Dumy w początkach przyszłej. Najjaśniejszy Cesarz zaszczylił Chomiakowa pytaniami o różne drobne szczegóły z życia Dumy. Z podlegających rozważeniu Dumy przez czas trwania 689 projektów, zwrócono ministrom, na ich żądanie 9, Duma zatwierdziła 302, gotowych do rozpraw 78, w komisjach 280. Prócz tego rozważono projekty preliminarzy wydatków wszystkich ministerów i dochodową część projektu budżetu państwowego. W ciągu 2 sesji członkowie Dumy wnieśli 35 wniosków prawodawczych i 34 interpelacje do rządu. Trzy interpelacje uznano za nagłe, 3 przyjęte w ciągu sesji, 3 odrzucono. Pozostaje do rozważenia Dumy 40 interpelacji, z nich 12 wniesionych podczas pierwszej sesji, 28 podczas drugiej. W ciągu obecnej sesji Duma odbyła 117 posiedzeń ogólnych.

Petersburg, 7 czerwca. (P.) Ogłoszono eskrypt Najwyższy na imię dymisjonowanego posła nadzwyczajnego w Konstantynopolu, rz. r. t., Zinowjewa.

Petersburg, 7 czerwca. (P.) Odbyła się ekspozycja zwłok zmarłego metropolity Wnukowskiego przy udziale tłumów publiczności i licznego duchowieństwa. Obecne było Koło polskie w komplecie, które złożyło wieniec z napisem: „Jego Ekscelencji Arcypasterzowi, posłowi polacy“.

Petersburg, 7 czerwca. (P.) W ciągu doby zapadło na cholere 7 osób, umarło 4. W szpitalach przebywa 20 chorych na cholere.

Petersburg, 7 czerwca. (P.) Wobec ponownego ukazania się cholery, Petersburg wraz z przedmieściami ogłoszono, jako niezdrowotne pod względem cholery.

Petersburg, 7 czerwca. (P.) Wczoraj pod Petersburgiem odbyły się wielkie wyścigi samochodowe. Ustalono rekord. Wiorstę przebiegnięto w 20,5 sekundy.

Kraków, 7-go czerwca. Janina Borowska na przesłuchaniu u sędziego śledczego, po długich wahaniach, ostatecznie przyznała się do tego, że zabiła d-ra Włodzimierza Lewickiego.

Wiedeń, 7-go czerwca. W położeniu politycznym zauważyć się daje powien zwrot, pozwalający wróżyć pomysła może załatwienie przesilenia. Prezydium Koła polskiego postanowiło mianowicie przychylić się do wniosku wiceprezesa swego, posła Stapińskiego, ażeby odbył wspólną naradę z prezydium unii słowiańskiej. Wyniki narady tej, która późnym wieczorem trwała jeszcze, nie są znane, jest jednak możliwość, że dojdzie do porozumienia. Największy szkopuł stanowi ta okoliczność, że unia słowiańska, jako warunek nieodwołalny porozumienia, stawia ustąpienie ministra skarbu, d-ra Bilinskiego.

Kazań, 7 czerwca. (P.) Wielki pożar na stacji towarowej kolei Moskiewsko-Kazańskiej zniszczył kilka platform i przeszło 100 wagonów. Straty wynoszą pół miliona rubli.

Szawle, 7 czerwca. (P.) W miasteczku Janiszkach ogień strawił 35 domów. Straty 129,000 rubli.

Konstantynopol, 7 czerwca. (P.) Zaburzenia w Arabii wzmagają się. Władze żądają nowych posiłków wojskowych. Były szeryf Mekki, Ali-pasza, którego wzywano tutaj uciekł do Egiptu, gdzie ześrodkowano kierownictwo ruchami arabskimi.

Wiedeń, 7 czerwca. (P.) Delegacja turecka, zawiadamiająca o wstąpieniu na tron sultana, Mahomeda V, wyjechała do Petersburga.

Berlin, 7 czerwca. (P.) W parlamencie odbyło się oficjalne powitanie przybyłych członków parlamentu angielskiego i przywódców robotników. Powitanie wygłosił w języku angielskim sekretarz stanu do spraw wewnętrznych, Bettmann-Hollweg.

Stockholm, 7 czerwca. (P.) Z powodu setnej rocznicy wprowadzenia konstytucji w całym kraju odbyły się uroczystości narodowe. W Stockholmie minister spraw wewnętrznych w obecności

króla i następcy tronu wygłosił okolicznościową mowę.

Konstantynopol, 7 czerwca. (P.) Ogłoszono tymczasowe przepisy o przyjmowaniu ochotników chrześcijan do armii tureckiej.

Paryż, 7 czerwca. (P.) W „Matin“ wydrukowano przysłany przez Sattar-chana protest telegraficzny przeciw mieszaniu się Rosji do spraw wewnętrznych Persji.

Wiedeń, 7 czerwca. (P.) O godz. 9 rano przyjechał w najściślejszym incognito król bułgarski, Ferdynand.

### DZIEŃNE.

Petersburg, 8 czerwca. (P.) Wczoraj o godz. 8-ej rano kolej warszawska przybyło do Petersburga dla zawiadomienia Najjaśniejszego Cesarza o wstąpieniu na tron Mahomeda V-go nadzwyczajne poselstwo tureckie, powitane na dworcu przez poselstwo tureckie z posłem Turehan-paszą na czele, oraz przez odkomenderowanego do asystowania poselstwu pułkownika Hudimlewkwicza, naczelnika miasta i przedstawiciela ministerium spraw zagranicznych Werchennikowa.

Berlin, 8 czerwca. (P.) „Vosiche Zeitung“ pisze: „Jak się dowiadujemy cesarz Wilhelm zamierza dać generałowi baronowi von der Goltz w ciągu lata, zgodnie z jego prośbą krótkoterminowy urlop na podróż do Konstantynopola. Von der Goltz chce skorzystać z urlopu, aby wejść w bardziej bliskie stosunki z rządzącymi sferami i starymi swoimi przyjaciółmi w Turcji, aby wytworzyć sobie jasne pojęcie o rodzaju i rozmiarach przypadających tam na niego zadań wojennych. Von der Goltz pozostając na stanowisku królewsko-pruskiego generalnego inspektora armii w ten sposób gotów jest zadośćuczynić natarczywemu żądaniu rządu tureckiego oraz swoich licznych przyjaciół i zwolenników, którzy niewątpliwie, jak w roku zeszłym, powitają go z rozwartymi objęciami.“

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 8 czerwca.

	zad.	ofiar.	trans.
Czeki na Berlin	45,474	—	—
4% Renta Państwowa	85,00	84,00	84,55
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ z 1906 r.	100,00	99,00	—
5% Premiiówki I-ej emisji	391	381	—
5% „ II-ej	291	281	—
5% „ Szlacheckie	259	258	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,10	93,10	93,62 1/2
4% „	—	—	88,50
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,50	94,50	95,10
4 1/2% „	90,80	89,80	90,35
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	529
„ Putkowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	145 1/4
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

4% Renta państwowa not. z Petersburga 84,87 1/2

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
7/VI 1 pp.	738.9	+15.6	53	Pn Z 3	Z dnia 7/VI Temperatura max. +17.1° C.
7/VI 9 w.	738.0	+14.0	79	Pn W 1	Temperatura min. +10.1° C.
8/VI 7 r.	741.6	+14.6	60	Pd Z 3	Opadu 0.0

### Od Administracji „Rozwoju.“

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.

### Towarzystwo Przeciwwębracze

prosi o zbieranie odpadków.

92

Biuro, Cegielniana 72.

### Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

### Dla starszych:

3) „Wilanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

4) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krwawej nocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-t tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, d) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, n) 8.31, u) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.25, 6.36, do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

## Dr. Sołowiejczyk

ordynator szpitala Czerwonego Krzyża 585  
Specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych  
mieszka obecnie ANDRZEJA № 4.

Życkiego 423

## Kefir znakomity środek odżywczy

poleca Apteka W. DANIELECKIEGO  
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

Ceny bardzo przystępne.

**Mleczarnię**  
**w Parku Mikołajewskim**

zaopatrzoną zawsze w najświeższe i wyborne produkty mleczne, poleca Szan. Publiczności

nowy dzierżawca  
**R. JAWORSKI.**

949-3

Ciastka i wafle własn. wyrobu codzienn. świeże

Mleko zsiadłe z kartoflami.

Lody śmietankowe.





### Fosfatyna Faliere

Przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.**

665-20-8

## Woźny

poszukiwany u nas jest zaraz. Tylko piśmienne oferty z kopią świadectw będą uwzględnione.

Kódzkie Tow. Wz. Kredytu

Piotrkowska 43. 982-3

**SZKOŁA KROJU I SZYCIA** Mistrzynie cechowej p. f. „**JÓZEFINY**” Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Króci wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczonici w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r12

## Dom murowany

dwupiętrowy, z oficynami okazjnie do sprzedania na dogodnych warunkach. Dochód brutto 12%. Potrzebny kapitał rb. 6,500. Blizsza wiadomość na miejscu: Ulica Gołębia № 6. 973-3-3

### Zupełna wyprzedaż!

Garnieki zakoplańskich, dziecięcych, większych et. **niżej ceny kosztu** Aifer, Mikołajewska 23, Wyprzedaż czapek i kapeluszy.

### W VII-klasow. Zakładzie Naukowym Żeńskim JULII BERG

zapisy i egzamin wstępne rozpoczynają się dnia 8 go czerwca. Włoczańska 139 974-3-2

### Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią od 1 lipca i 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem od 1 października. Tamże plac 40x80 łokci do sprzedania. Ul. Zgierska № 166, stróż wskaże. 971-3-1

### Meble.

Okazyjnie jest mahonowy pokój sypialny i inne meble tanto do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od 11-3, na ul. Włoczańskiej 139, 2 piętro, m. 8.

## DOM

z piekarnią i narzędziami do sprzedania. Wiadomość: Włoczańska № 224 m. 15, od 7 do 9-jej wieczorem. 969-3-3

### MEBLE

tanio do sprzedania, płaszczyk mikołajewski, koźuch myśliwski, płaszczyk futrzany, dywany, lampy gazowe i spirytusowe. Piotrkowska 71, m. 4, od 12 do 3 po poł.

### Migreno - Nervosin

natywnie usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główna skl. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 645r100

W dzień Bożego Ciała w czwartek 10 czerwca i w niedzielę 13 czerwca r. b. w ogrodzie majstrów tkackich (PIOTRKOWSKA 100)

## Specjalny KONGERT

od godz. 1-jej do 5-jej po południu Wejście 10 kop. 991

## Korzystny interes!

# PLAC

29994 łokci kwadr. z rzeką, zdatny na wille, garbarnię lub t. p. tanio do sprzedania przy kolejce Wilanowskiej pod Warszawą. Wiadomość Warszawa, ul. Hoża 20 m. 11; Łódź, ul. Widzewska 104, m. 23. 2558-3-1

### DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Młoda irancuzka wolnych po południu od 5-jej. Widzewska 55, stróż wskaże. 144664w4

Chłopiec lat 16, silny i chętny, poszukuje terminu na rzeźnię. Oferty pod „Termin 16” w Administracji „Rozwoju”. 1697-1

Do fryzjera potrzebny chłopiec do praktyki z dopłatą. Główna 56 1716-2-1

Do sprzedania 2 magle, ulica Promenada 32. 1660-3-3

Freblanka z syciem poszukuje posady. Piotrkowska № 209 m. 8 1719-2-1

Krawcowa przyjezdna poszukuje szycia w domach prywatnych, prost o stałe miejsce lub też na wyjazd. Ulica Staro-Zarzewska № 40 m. 18. 1705-3-1

Kandydat nauk matematycznych z Paryża urządza komplety z wyższej matematyki dla ułatwienia młodzieży początkowych studiów w uczelniach zagranicznych. Przepisania do konkursów. Informacje od 1 do 3-jej. Piotrkowska 209, Rosenberg 1678-1

Kawiarnia dobrze prosperująca, z powodu wyjazdu, do sprzedania w Pabianicach przy Nowym Rynku, punkt dobry. Wiadomość na miejscu. 1682-3-2

Lokal z 4-ech pokoiów, zdatny dla szkoły, przy ul. Płockiej do wynajęcia od 1-go lipca. — Wiadomość Główna 51 m. 4. 1707-3-1

Montar, obznajmiony teoretycznie i praktycznie z budową maszyn oraz montażem, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuj „Rozwój” dla „Kalkulatora”. 1699391

Meble różne i siac z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 9, stróż wskaże. 1891-2p-1

Maszyny używane 2 sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, oficyna. 1649-3-3

Meble tanio do sprzedania. Szafy 26, łóżka angielskie 18, materace, stół do kart 16, umywalka marmurowa garnitury pluszowe; salonowy 200, damski 80 etc. Orła № 23, stróż, do 15 go czerwca. 1604-5-3

Opony rowerowe do sprzedania bardzo tanio Cyklodrom, róg Zawadzkiej i Włoczańskiej. 1701-3-1

Oddam dziecko na własność (chłopiec). Ulica Andrzejka № 58 m. 8. 1710-1

Otomana, szafa, stoły do sprzedania. Mikołajewska 46 m. 4. 1718-1

Obiady higieniczne po 50 kop. Plichtowska, Piotrkowska 132. 1633w5cs3

Przyzwolta kobieta pragnie przyjąć miejsce do dzieci, jednego albo dwóch, może być na wyjazd. Długa 99-1. 1618-3-3

Pianista lub pianistka potrzebni. Wiadomość w cukierni w parku Mikołajewskim. 1603-3-3

Pianino piękne sprzedam tanio, zamienię, lub na kredyt. Konstancynowska 5, stróż wskaże. 1641-2w2

Piwiarnia na dobrych warunkach z maszyną zaraz do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju” 1655-3-3

Paniotka, władająca językami: polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje zajęcia buchalterki, oraz umiejająca stenografię, niemiecką korespondencję i pisanie na maszynie. Oferty pod lit. K. K. do admn. „Rozwoju”. 1689-3-1

Pralnia i magle do sprzedania. Wodna № 20. 1690-2-1

Potrzebny stolarz meblowy oraz uczeń Zawadzka 38. 1685-2-2

Potrzebne są zdolne stan czarki spódnicarki i uczennice do pracowni „Sabin” ul. Widzewska 104-25. 1688-2-2

Potrzebna zdolna staniczarka i uczennice do pracowni B. Smalczyńskiej, Przejazd 16 m. 21. 1676-3-2

Potrzebny subjekt fryzjerski. Widzewska № 196, L. Błaszczynski. 1720-1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1684-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka i praczeki do pralni chemicznej Szczepańskiego, Srednia № 20. 1703-2-1

Przybrał się pies dwunosi, duży, maści żółtej, z obrozą na szyi, uszy i ogon ma obcięte. Odebrać go można: Widzewska № 181 u portyera. 1665-3-3

Potrzebna prasowaczka do pralni. Benedykta 21. 1675-3-2

Potrzebny chłopiec 15-16-letni z dwuklasowym wykształceniem, do praktyki. Zgłaszać się tylko do godz. 11 rano do drukarni „Rozwoju”, Przejazd 8.

Powierzone do sprzedania. Widzewska 109 m. 35. 1693-3-1

Sklep w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Aleksandrowska № 47, róg Rajtera. 1700-3-1

Sklep do sprzedania tabacznospożywczy w wiadomości w Administracji „Rozwoju”. 1704-3-1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Klebucha № 27. 1672-3-2

Subjekt telegraficzny potrzebny. Oferty z curriculum i warunkami w „Rozwoju” pod „Subjekt”. 1674-2-2

Tokarna 3 metrów w cenie 600 rb w dobrym stanie do sprzedania w Piotrkowie, ul. Michałowska № 32 u Głznera. 1712-2-1

Trzy mieszkania po 2 pokoje i kuchnia lub łącznie do wynajęcia w lesie Ruda Pabianicka. Wiadomość u Kosinńskiego. 1717-3-1

Uczennica do krawcowej potrzebna zaraz. Andrzejka 47, m. 1. 1715-2-1

Wolant nowy do sprzedania. Radwańska № 71 m. 5. 1613-6-5

Zakład ślusarsko-mechaniczny zaraz do sprzedania. Widzewska № 127, m. 26. 1650-3-3

1 pokój umeblowany do wynajęcia dla przyzwoitego pana przy rodzinie. Mikołajewska 40-8, 3 piętro. 1702-3-1

2 magle do sprzedania. Piotrkowska № 97. 1708-3-1

2 urządzenia sklepowe do sprzedania. Wiadomość u stróża, Piotrkowska 123. 1709-2-1

Zagubione dokumenty.

Zagubał paszport na imię Antoniny Jarkiewicz, wydany z gm. Łodź, pow. Łęczycki. 1683-3-2

Zagubał paszport na imię Wiktor Middelstaedt, wydany z magistratu w Łodzi. 1681-3-2

Zagubiona karta od paszportu na imię Maryanny Rydgier, wydana z fabryki Grohmana. 1681-3-2

Zagubał paszport na imię Franciszka Rutkiewicza, wydany z gminy Brudzeń, pow. lipnowskiego. 1680-3-2

Zagubał kwit od paszportu na imię Anieli Michalak, wydany z fabr. M. Kona. 1695-1

Zagubał paszport na imię Ięka Sosnowskiego, wydany z m. Kalisza 1686-3-1

Zagubał paszport na imię Józefa Kubiaka, wydany z gminy Pucznów, pow. łódzkiego. 1693-3-1

Zagubiona karta od paszportu na imię Władysława Biełkowskiego, wydana z fabryki Józefa Richtera. 1703-3-1

Zagubał paszport na imię Franciszki Szysła, wydany z gminy Maluszyn. 1711-3-1

Zagubał kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Władysławy Milawskiej, wydany z fabr. Hirszberga i Wilczyńskiego 1713-1

Zagubiona karta od paszportu na imię Piotra Jachowicza, wydana z fabr. Szal Rosenb. 1714-3-1

Zagubał paszport, bilet wojskowy i książeczka legitymacyjna na imię Romana Kotasińskiego, wydana z m. Łodzi. 1679-3-2

Zagubał paszport na imię Maryli Ciepiły, wydany z gminy Kłodawa, pow. kolskiego. 1658-3-3

Zagubał kwit od paszportu na imię Antoniny Lejkowskiej, wydany z fabryki Ossora. 1661-4-3

Zagubał paszport na imię Walerentego Patory, wydany z gm. Daków. 1663-3-3

**Dr. medycyny**  
**L. KOZIOŁKIEWICZ**  
Piotrkowska 18  
przyjmuje od 8 do 10 i od 5-7  
**CHOROBY WEWNĘTRZNE.**  
432-4-4

**Dr. Stanisł. Piłkarski**  
przeprawił się na ul.  
**PIOTRKOWSKA 7A 115**  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r i od 5-7 w

**Dr. I. Birencweig**  
Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne  
i moczopłciowe. 1317r

**Dr. Wacław Bernard**  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
**ZAWADZKA 29.** 1761 r

**Dr. Zygmunt Gołę**  
**powrócił.**  
**PIOTRKOWSKA 86 m. 6.** 790r

**Dr. P. Grossman**  
Choroby wewnętrzne  
i dziecięce.  
**PIOTRKOWSKA 81.**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od  
5-7 po poł. 921-12-3

**Dr. A. GROSGLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8-11 1/2  
rano, 8-8 wiecz., panie 5-6 pp.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 w południe. 1568-d

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
**PIOTRKOWSKA 145, telef. 41**  
Przyjmuje od 8-9 r. 5-7  
po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano.  
1488r

**Dr. M. Papierny**  
Akuszerya i choroby kobiece,  
h. ordynator warsz. kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2  
po poł. **Poludniowa 23.** 485d

**Dr. E. Sonnenberg**  
Choroby skóry, dróg ma-  
czowych i weneryczne  
**CEGIELNIANA 14.**  
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 79r

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
nozu, krtań i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od  
4-7 w. **MIKOŁAJEWSKA 4,**  
obok Dzielnej. 762

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-9 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6. 1816

Specjalista chorób skórnych  
weneryczn. i niemoocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombard. skł.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla  
pani od 5-6. W niedziele tylko  
od 9-3 po poł. 114r  
Badania krwi przy syphilisie

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 6-8 w.  
rano od 5-5 po poł., w niedziele od 9-1  
rano i od 6-6 po poł. 1420-r-  
**Ul. Poludniowa № 2.**

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętr-  
zemi (spec. zołądka i kiszki).  
**Dzielna № 3.**  
od 5 do 7 w. 2150-r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphills, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 6-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746-r

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych  
Przyjmuje codziennie od 8-1  
w południe i od 4-8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9-2  
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
**ulica Średnia № 5.**  
149r

Czcionki drukarskie zużyte ku-  
pują do topienia. Wiadomość  
w „Rozwoju” — Przejazd 8

**Dr. S. SZNITKIND**  
Średnia № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektryczną i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 rano.  
od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Przyjmuje nadrabianie  
**pończoch.**  
**MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56**  
2-gie piętro.

# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi  
towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez  
odbiorców towary, przybyłe w m. kwietniu 1909 roku za  
frachtami: Kazań M. Kaz. 22966 plusz, S-owie G. Bachtie-  
jewa dla M. Kanela, P. Kaufmana i S ki; Moskwa m. M.  
Kaz. 484032 towar wełniany, J. W. Nudel; Bobrajsk L. R.  
9520 towar sukieny, J. Sz. Pinos dla Złatkina i Bruka;  
Libawa L. R. 12182 potasz, I. J. Mark; Archangelsk  
Przyst. Pół. 3321 towar sukieny, A. N. Butorow; Rostów  
Jar. Pół. 42621 dekstryna, I. Wachromiejew; Białystok  
Pół. Z. 213958 wyroby wełniane, Hersh Barasz; Białystok  
Pół. Z. 213912, 213798, 213755 i 213468 wyroby tabaczone,  
J. Janowski; Białystok Pół. Z. 213649 wyroby rękodziel-  
nicze, Ml. Szapiro; Petersburg tow. Pół. Z. 440422 bla-  
szane pudełka i ołów, Akc. T-wo wyrobów blaszanych  
dawniej G. A. Chaimowicza; Dźwińsk tow. Pół. Z. 117064  
wyroby rękodzielnicze, I. Kopelowicz; Dźwińsk tow. Pół. Z.  
116900 towar wełniany, M. D. Todes; Grodno Pół. Z. 68517  
wyroby rękodzielnicze, M. Grynberg; Wilno tow. Pół. Z.  
528831 sukno, W. Radin; Wilno tow. Pół. Z. 527418 sukno,  
Ajzensztat; Wilno tow. Pół. Z. 526684 sukno, M. Wurcel-  
dorf; Ryga tow. R. O. 145873 wyroby rękodzielnicze, G.  
Cukierman dla Markusa Kozina; Ryga tow. R. O. 142206  
towar wełniany, I. Kalmanowicz; Ryga tow. R. O. 142205  
towar wełniany, I. Kalmanowicz; Ryga tow. R. O. 142179  
wyroby rękodzielnicze, A. Hirszfild; Witebsk R. O. 88235  
plusz, Br. Szmerlin; Witebsk R. O. 88198 towar wełniany,  
D. Kaczenelbogen; Witebsk R. O. 87627 wyroby wełnia-  
ne, Sz. Hamburg dla Jakóba Samulowicza; Baranowice M.  
Brz. 1399 towar sukieny, B. Fejgin; Moskwa tow. M. Brz.  
6876 tekstura, I. Afonaszew; Moskwa tow. M. Brz. 6726  
wata bawełniana, Izotow; Moskwa tow. M. Brz. 6477, 6385,  
6291 i 2439 przędza bawełniana, A. Pantiejew; Mińsk M.  
Brz. 18858 wyroby rękodzielnicze, Wielencyk; Mińsk M.  
Brz. 16407 chustki wełniane, M. A. Bron; Niżnij tow. M.  
Niż. 349 pończochy, Kantor Bogojawl. gieldowej arteli dla  
I. Bachowskiego i S-ki; Suwałki Pół. Zach. 9235 wyroby  
rękodzielnicze, Fridberg; Fellin Pod. linia 31859 wyroby  
rękodzielnicze, Ogórcow dla Jakóba Gersona; Kowno Pół. Z.  
162770, 162769, 162768 i 162767 wyroby rękodzielnicze,  
Sz. Kaganow; Lucyn M. W. R. 12729 i 12730 wyroby ręk-  
odzielnicze, Szejnia; Porchow M. W. R. 32698 towar weł-  
niany, F. Kozownikow; Warszawa W. W. 268157 herbata,  
Br. Popowy; Warszawa W. W. 268144 wyroby papierowe,  
Prowizor; Warszawa W. W. 268730 wyroby kościelne,  
Szpetkowski i S-ka; Warszawa W. W. 268878 skóry wy-  
prawne, Florman; Warszawa W. W. 269317 przędza weł-  
niana, Br. Brigs; Warszawa W. W. 269796 smar do ma-  
szyna, H. Goldman i S-ka; Warszawa W. W. 270192 ma-  
szyna żelazna, Feigenbaum; Warszawa W. W. 270143 i  
270315 przędza wełniana, Br. Brigs i S-ka; Warszawa W.  
W. 270880 papier pakowy, Zettel i Hekselman; Warszawa  
W. W. 270994 nici bawełniane, T-wo Newskiej Nicziarni;  
Grodzisk W. W. 30035 i 30034 esencya octowa, S. T. Mo-  
rozow, Krell i Ottman; Kutno W. W. 10781 pończochy,  
M. Dancyger; Skierniewice W. W. 5086 obuwie, I. Tejblum;  
Żyrardów W. W. 65338 wyroby lniane, Helle i Dittlich;  
Noworadomsk W. W. 53076 i 52510 meble gięte, Br. Tho-  
net; Niekopol Jek. 2962 wyroby rękodzielnicze, E. Biele-  
rowski dla S. Szepsa; Jekatierynoslaw Jek. 71782 wyroby  
rękodzielnicze, N. I. Zilberman; Jekatierynoslaw Jek. 72116  
skrawki sukienne, Jankiel Krówka; Kobelaki Pół. 4994  
wyroby rękodzielnicze, Bruk; Dżankoj Pół. 938 towar weł-  
niany, Krywuszajko dla Br. Kon; Pawłogród Pół. 23192  
towar sukieny, S. M. Jerolicki dla B. Kinzberga; Chersoń  
Pół. 11392 i 11352 wyroby rękodzielnicze, D. M. Segal;  
Gadiacz Pół. 10866 tkanina wełniana, J. Warszawski;  
Nieftianaja R. Ur. 29102 przędza bawełniana, Akc. T-wo  
Sarat. Manuf; Nikołajewsk R. U. 13033 wyroby rękodziel-  
nicze, F. F. Bormotina; Bielew R. Ur. 20149 wyroby ręk-  
odzielnicze M. M. Turkow; Petersburg m. Pół. Z. 140875  
towar wełniany, Wajnsztetm; Petersburg m. Pół. Z. 146953  
towar perfumeryjny, Jerzy Dralle; Kiszyniów Pół. Z. 83735

wyroby rękodzielnicze, I. Pelinowski; Kiszyniów Pół. Z.  
83360 sprytus winny, M. Machlin; Kijów tow. Pół. Z.  
307475 kender turka, L. Kac; Kijów tow. Pół. Z. 310161  
tytoń, Salomon Kogen; Kowel Pół. Z. 33734 wyroby ręk-  
odzielnicze, Arja Lesz; Beryczów Pół. Z. 100343 wyroby  
rękodzielnicze, S. R. Ortenberg; Beryczów Pół. Z. 99931  
wino winogronowe, U. Rewicz; Beryczów Pół. Z. 100811  
wyroby rękodzielnicze, B. M. Mitnik; Bielce Pół. Z.  
15729 wyroby rękodzielnicze, J. Fajnbliatt; Pyrlca Pół.  
Z. 1052 wyroby rękodzielnicze, B. Awerbuch; Nowo-  
sielica Pół. Z. 22694 wyroby rękodzielnicze, Leon Łapko;  
Nowosielica Pół. Z. 22695 chustki wełniane, Leon Łapko;  
Proskurów Pół. Z. 33501 wyroby tabaczone, Szwareman;  
Odesa tow. Pół. Z. 385978 wyroby wełniane, Gincberg;  
Odesa tow. Pół. Z. 334080 wyroby rękodzielnicze, O. Zeld-  
owicz; Odesa m. Pół. Z. 37776 wyroby rękodzielnicze, Ro-  
senfet i Grinblat; Odesa m. Pół. Z. 38292 wyroby ręk-  
odzielnicze, S. G. Kary; Równie Pół. Z. 45643 wyroby ręk-  
odzielnicze, G. Zeldman; Żytomierz Pod. linia 44647 wyroby  
bawełniane, E. Stawoczker dla Krusze i Eadera; Chełm  
Nad. 18885 kożuski i skrawki skór, H. Szuchman; Suche-  
dniów Nad. 10619 łyżki drewniane, Borensztejn; Wysoko-Lit.  
Nad. 8533 gilzy do papierosów, Józef Fuks; Warszawa m.  
Nad. 326543 wino winogronowe, Rosental; Warszawa m.  
Nad. 326223 piece naftowe, Baumwol; Lublin Nad. 71101  
wata, Singer; Nowgorod-Siewiersk Now. Pod. linia 4302  
towar galanteryjny, Z. S. Hajkin; Lida Pół. 28433 próżne  
pudełka, Bergman; Wołkowysk Pół. 15626 wyroby ręk-  
odzielnicze, L. Markus; Wiazowaja S. Zi. 11459 towar weł-  
niany, Buzanow; Jewstratowska Pół. W. 7470 wyroby weł-  
niane, Bodiagin; Stary-Oskół Pół. W. 29410 wyroby ręk-  
odzielnicze, Jan Ferjupkin; Nachiezewa-Temer. Pół. W.  
36678 wino winogronowe, H. E. Titrow; Kamienskaja Pół.  
W. 9210 pończochy, A. Sarmakaszew dla J. Holendarskie-  
go i S-na; Jelisawetpol Zak. 3572 towar sukieny, S. Si-  
moniane dla M. I. Goldberga; Tyńis tow. Zak. 8068 towar  
sukieny, Kirakozow Oganow dla D. Kona; Piatigorsk Wł.  
9999 chustki, Karykaszow; Derbent Wł. 8565 wyroby ręk-  
odzielnicze, Br. Sachydzaniane dla F. Margolisa, Krymska  
Wł. 4561 wyroby rękodzielnicze, Szkrebec; Jekatierynodar  
Wł. 36720 wyroby wełniane, H. L. Chlebnikow; Barsuki  
Wł. 521 tkanina wełniana, Polkownikow dla S. D. Open-  
heima; Aleksandrow W. W. 129521 płótno szmerglowe, S.  
Kuzniecki; Sosnowiec W. W. 62064 i 62063 ruszta żelazne,  
A. Oppenheim; Bremen 5/64 odkrywki i proskuranty, Brasch  
i Rothenstein dla Reichtmana i Gumana; Klingenthal 5  
harmonijki ustne, E. H. Meinel dla H. Rosenbluma i S-ki;  
Bremen 6/65 odkrywki i papier, Brasch i Rothenstein dla  
Pommara i Erdmana; Budapeszt 7701 azbest, Madarasi Vil-  
mos dla M. Luxa; Warszawa W. W. 77301 czekolada, Fa-  
bian Klingsland; Warszawa W. W. 76706 woreczki skórza-  
ne, Bymusztajn; Kijów m. Pół. Z. 21508 towar wełniany,  
Grynberg Golubezyk; Równie Pół. Z. 6598 towar wełniany,  
O. Starec; Czestochowa W. W. 16886 plomby blaszane, Fabr.  
Plomb; Białogród Pół. 932 chustki, Naczelnik stacyi; Bia-  
lystok Pół. Z. 28486 towar skórzany, D. Białowas; Orany  
Pół. Z. 390 palto męskie, Naczelnik stacyi dla Słobodskie-  
go; Windawa M. W. R. 16900 wata baw., Benjamin; Peters-  
burg Pół. Z. 84453 sukno, M. A. Pieczatkin; Na stacyi  
Łódź-miasto; Warszawa W. W. 271000 przędza bawełniana,  
Z. Rubin; Humań Pół. Z. 29319 skrawki sukienne, B. Go-  
rodziński; Białystok Pół. Z. 212901 przędza wełniana, J.  
Uchanowski; Saratów m. R. U. 52382 towar wełniany, M.  
I. Sibrina; Beryczów Pół. Z. 99942 i 99930 wino wino-  
gronowe, U. Rewicz; Na stacyi Łódź Karolew; Czuczewicze  
Pół. 168 okrągłaki grabowe, Garbarski; Kostopol Pół. Z.  
305 deski grabowe, G. Ejdelstein.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez  
odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia ni-  
niejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej  
licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjs-  
kiej dróg żelaznych. 989-3-1